



W SERCU MARYI

www.sanktuariumtarnowiec.parafia.info.pl

Tarnowiec, 18 MARCA 2018

Nr 5 (23)

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU NIEDZIELA CZARNA

EWANGELIA (J 12,20-33)

Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon /Bogu/ w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa. Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie na Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojczy, wsław Twoje imię. Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. Tlum stojący /to/ usłyszał i mówił: Zagrzmią! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. To powiedział zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

DROGA KRZYŻOWA SERCEM PISANA (cz. 1)

*Idziesz z Krzyżem mój Panie
Wyszedłem Ci więc na spotkanie
Jak Szymon z Cyreny pomagać chcę
Przecież Ty dla mnie cierpisz - ja wiem*

Stacja I – Pan Jezus na śmierć skazany.

Sami Go ukrzyżujcie, ja bowiem nie znajduję w Nim żadnej winy – tak powiedział Piłat

do Żydów o Jezusie, a oni mu odpowiedzieli: jeżeli chcesz być przyjacielem Cezara, to Go ukrzyżuj. W pewnym gimnazjum kilkoro dziewcząt znęcało się nad jedną z koleżanek. Tamta miała życzliwą duszę, przyjaciółkę, o której myślała, że to tak na śmierć i życie. Pewnego dnia gdy wychodziły ze szkoły, zostały osaczone przez grupę żądnych kpín i śmiechu dziewcząt. Podeszły do nielubianej koleżanki i zaczęły ją poszturchiwać. Do



jej przyjaciółki powiedziały: jeżeli chcesz się z nami kolegować odsuń się od tej ofiary. Odsunęła się a tamte pobity bezbronną dziewczynę. Ile razy my słyszymy: z kim Ty trzymasz? Z nim czy ze mną? Jeżeli chcesz, żebyśmy dobrze żyli, nie odzywaj się do niego. Ulegamy presji i skazujemy kogoś na izolację, samotność, niszczymy jego karierę czy życie rodzinne. Duch Piłata ciągle żywy, żeby się przypodobać grupie potrafimy poświęcić niewinnego człowieka. Panie Jezus, każdego dnia dokonujemy wyborów. Dodawaj nam odwagi, abyśmy zawsze umieli stanąć po właściwej stronie.

Stacja II – Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona.

Gdy Piłat wydał wyrok, żołnierze zdarli szaty z Jezusa i oblekli Go w szkarłatny płaszcz. Na głowę założyli Mu cierniową koronę a do ręki włożyli trzcinę – śmiali się i sztydził z Niego. W pewnej wsi mieszkał bogaty człowiek. Dopóki miał pieniądze ludzie kłaniali mu się w pas. Gdy wszystko stracił, stał się obiektem plotek i drwin całej wsi. Nagle ludzie przypomnieli sobie, że był niemiły i zarozumiały. Człowiek ów pogarbił się od nadmiaru nieszczęść a ludzie nieu-

blaganie wieszali na nim kolejne łąty. Ile razy my postępujemy jak rzymscy żołnierze? Zamiast wspierać gnębimy doświadczonego nieszczęściem bezbronnego człowieka. Panie Jezus przepraszamy Cię za grzech bezduszości, braku współczucia i krzywdzących sądów.

Stacja III – Pierwszy upadek Jezusa pod krzyżem.

Gdy widział pijanego ojca wzbierała w nim złość a jak mama płakała, to wydawało mu się, że ojca nienawidzi. Myślał, że on sam nigdy taki nie będzie. Zakochał się i ożenił. Mieli być szczęśliwi, urodziło się dziecko a on zaczął pić. Żona płakała i błagała, nic nie docierało. W tym czasie jego ojciec zachorował na raka, gdyby nie pił, byłby zdrowy – słyszał od mamy – opamiętaj się, przestrzegaj. Kiedyś jechał autobusem i usłyszał jak dwie kobiety plotkowały, mówiły o jego żonie: to była taka ładna dziewczyna, sympatyczna, zawsze uśmiechnięta a teraz... zniszczona bardzo, ale jak nie będzie przy takim pijaku. Skulił się ze wstydu. Wrócił do domu, popatrzył na zmęczoną twarz żony i pomyślał, że ona przecież zasługuje na wspaniałego męża a nie takiego alkoholika jakim się stał. Miał ją na rękach nosić a jest dla niej krzyżem. Zgłosił się na leczenie. Nie pije już dwa lata. Znalazł pracę i wyremontował dom. Wie, że walka z samym sobą może nigdy się nie skończy, ale obydwójce z żoną są pełni nadziei. Upadł ale też doświadczył cudu nawrócenia i w tym cudzie chce trwać. Jezus, który pokazałeś nam jak powstać i dalej iść, dodawaj siłę, wspieraj i umacniaj.

Stacja IV – Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

Pamięta jak jeździli z mamą rowerami i jak ona lepiała pierogi a on figurki z ciasta. Pamięta jej śmiech i że była ładna i to jak kiedyś miał silną gorączkę a mama cały czas przykładła mu rękę do czoła. Mama zmarła, gdy był w przedszkolu. Marzył i marzy, żeby jeszcze raz ją zobaczyć. Gdy w szkole po inne dzieci przychodziły mamy, to każdego dnia stał przy drzwiach z nadzieją, że jego mama też wejdzie a on rzuci się jej na szyję i już nigdy nie puści. Tata mówił, że mama patrzy na niego z nieba. Gdy odnosił w życiu sukcesy zawsze spoglądał w to niebo i szepotał: to dla Ciebie, żebyś była ze mnie dumna. Miłość matki i dziecka jest najsilniejsza na świecie i nie pokona jej nawet śmierć. Co musi czuć dziecko, gdy cierpi lub odchodzi

Matka? Co czuła Maryja, gdy cierpiał i za chwilę miał w mękach skonać jej syn? Była na Drodze Krzyża, aby współcierpieć i iść razem z Nim. Tak postępuje każda matka, nie opuszcza, zawsze wspiera, zawsze jest. Panie Jezu, dziękujemy za Maryję, Twoją Matkę i naszą Orędowniczkę.

Stacja V – Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi.

Na jednym z wrocławskich przystanków trzech pijanych mężczyzn zaatakowało Hindusa. Popychali go, wyzywali i uderzyli w twarz. W obronie krzywdzonego obcokrajowca stanął Pan Tomasz. Później powiedział: każda z kilkudziesięciu osób, które były na przystanku powinna zareagować. Niestety, z tłumu wyłonił się tylko on i tak jak Hindus został pobity. Interwencja Pana Tomasza wymagała odwagi. Z pewnością dla obcokrajowca miała olbrzymie znaczenie, nie był już sam wobec napastników i gapiów z tłumu. Pan Jezus niosąc krzyż z Szymonem z Cyreny pokazuje nam ile znaczy dla każdego nawet najmniejsza pomoc drugiego człowieka. Wspierać i pomagać, kiedy tylko potrafimy – takie jest nasze powołanie. Panie Jezu nie pozwalaj nam odwracać oczu od bitych, wyśmiewanych i poniżanych.

Stacja VI – Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.

W miejskim autobusie pewien człowiek upadł i uderzył głową o siedzenie. Podeszła do niego tylko 14-letnia dziewczyna, zorientowała się że to atak padaczki. Marzy o tym, żeby studiować medycynę dlatego wiedziała co ma robić. „Dla mnie to brak uczuć, jeżeli ktoś cierpi i nikt nie chce mu pomóc – mówi 14-latką. Rozczarowała ją bowiem bierna postawa dorosłych. Dziewczyna lubi pomagać a na imię ma Weronika. Jest chyba dumna ze swojego imienia i może jest ono dla niej drogowskazem. Śladami Weroniki – tak powinniśmy umieć żyć. Żyć, żeby kochać - kochać, żeby żyć.

Stacja VII – Pan Jezus upada po raz drugi.

Był dobrym adwokatem. Rodzice utorowali mu drogę do kariery więc wszystko szło gładko. Na początku były zasady: walka o sprawiedliwość i obrona najsłabszych. Później liczyły się już tylko pieniądze. Nie wie kiedy zatracił się w kłamstwie i najohydniejszych machlojkach. Żona go nie poznawała ale też nie opuściła. Walczyła o niego, wyciągała z bagna różnymi sposobami, modliła się i czekała. Kiedyś miał bronić młodego chłopaka oskarżonego o ciężkie przestępstwo. Podeszedł do sprawy obojętnie i było mu wszystko jedno, co stanie się z chłopakiem. Przed rozprawą podeszła do niego kobieta zapłakana i roztrzęsiona. Panie mecenasie, nie mam pieniędzy ale znam mojego syna. Czy uwierzy Pan sercu matki? Spojrzał na nią i chciał ją przegnać ale w jej oczach coś było. Nagle pękł - kim ja jestem – zapytał sam siebie. Żona powiedziała: ta matka, to był anioł, Pan mnie

wysłuchał. A on wiedział, że nawrócił się zanim do końca zatracił. Panie Jezu podnoś nas, gdy upadamy, zawsze z miłością i bez warunków.

Stacja VIII - Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty.

Żyli skromnie, ale zawsze się kochali. Pan Arek pracował dorywczo, a żona zajmowała się córką i domem. Bardzo się cieszyli, gdy zaszła znowu w ciążę i miał im się urodzić syn. Nie pielęgnowała go długo, kilka godzin po porodzie zmarła. Nie sposób opisać ogromu bólu jaki spadł na Pana Arka i jego córeczkę. Znaleźli się w straszliwej sytuacji. Pan Arek musiał zająć się maleństwem a to oznaczało, że nie będzie mógł pracować. Z czego będziemy żyć - myślał, 500+ to za mało. Przez to, że sprawą żony zajął się prokurator ich historia została nagłośniona. Zaczęli zjeżdżać się ludzie, ale nie z propozycją pomocy, lecz w poszukiwaniu sensacji. Współczuli, zapłakali i pytali, czy mogą zrobić fotkę... Zapłaczone nad sobą – powiedział Pan Jezus. Nad pustką, egoizmem, brakiem wiary i miłości

Stacja IX – Pan Jezus upada po raz trzeci.

Pierwszy raz wzięła narkotyki w wieku 17 lat. Była uzależniona od amfetaminy i heroiny, paliła papierosy i piła alkohol. Każdego dnia igrała z losem, liczyły się dla niej tylko narkotyki. 4 lata temu przedawkowała i otarła się o śmierć. Jej umierający wówczas dziadek powiedział: bardzo mnie ranisz... te słowa głęboko zapadły jej w serce i obiecała dziadkowi, że już nie będzie brać. Dziadek zmarł a ona dotrzymała danego mu słowa. Narkotyki nie mają już nade mną władzy – mówi. Jest dzisiaj mamą dwuletniej córeczki i wie, że naprawdę żyje. Panie Jezu dziękujemy za ludzi, którzy pomagają nam podnieść się z upadku. W każdym z nich jest cząstka Ciebie.

Stacja X – Pan Jezus z szat obnażony.

Miał dobrą opinię w szkole. Ludzie we wsi też nie mogli powiedzieć na niego złego słowa. Spokojny, każdemu się uklonił. Kiedyś jeden z kolegów poskarżył się na niego, że jak nikt nie słyszy, to znęca się nad nim psychicznie. Wyśmiewa, wyzywa, poniża. Nie uwierzyli nauczyciele ani rodzice, dopiero jak inne dzieci zaczęły się skarżyć, to wszyscy zrozumieli, że chłopak ma dwa oblicza. Takich przykładów są tysiące. Zasłaniamy często prawdziwą twarz maskami: maską dobrą, maską uśmiechu i życzliwości. Przyjdzie taka chwila, że już żadna maska nie będzie pasowała. Panie Jezu wybacz nam grzech zakłamania, fałszu i obłudy. (cdn.)

Jola, Tarnowiec 2018

CICHY ŚWIĘTY

Kolejny raz przed naszymi oczami staje „cichy” święty. 19 marca Kościół obchodzi wspomnienie św. Józefa. Jak doskonale wiemy opiekował się on Jezusem i Maryją. Stał się ziemskim ojcem Chrystu-

sa, nie pozwolił także, by Maryja doznała pohańbienia. Jak wiemy był cieślą z Nazaretu, był starszy od Maryi. Z kart Pisma Świętego nie wiele dowiemy się o tym świętym. Wiemy, że po zwiastowaniu i później opiekował się Maryją, podczas podróży do Betlejem nie tylko towarzyszył Matce Boga ale pomagał Jej gdy nadszedł dla niej czas rozwiązania.

Jest on niezwykle świętym, wiele możemy się od niego nauczyć. Możemy uczyć się od niego przede wszystkim pokory. Józef dla każdego z nas powinien być wzorem pokory i cichości. Nie ma osoby, która nie miałaby w czym naśladować św. Józefa. Dla mężów jest wzorem opieki nad kobietą ale także wielkiej miłości do drugiej osoby. Kapłanów, ale i wszystkich uczy służby. Jak bez wymówek, pretensji, kłótni i złości na Boga i innych służyć drugiemu człowiekowi. Poza tym uczy nas wszystkich słuchania woli Bożej. Jest wzorem mężczyzny, ojca.

To patron wielu spraw. *Święty Józef jest między innymi patronem: mężczyzn, ojców, małżeństw, wychowawców, dzieci, młodzieży, młodzieży studium, szukających drogi, uchodźców, sierot, podróżujących, bezdomnych, ludzi pracy, cieśli, stolarzy, rzemieślników, drwali, inżynierów, grabarzy, umierających oraz noszących imię Józef i Józefa. Ponadto jest patronem czystej miłości, dzieł charytatywnych, dobrej śmierci, opiekunem rodzin i całego Kościoła, orędownikiem we wszystkich naszych potrzebach i sytuacjach beznadziejnych. Patronuje takim krajom jak Austria, Czechy, Filipiny, Hiszpania, Kanada, Portugalia i Peru, a także 301 parafiom w Polsce.*

Św. Józef może nas zadziwiać ale jednocześnie fascynować. Był najbliższym Jezusa, żył z Nim pod jednym dachem, wychowywał Go, uczył Go. Wiemy, że bardzo Go kochał. Świadczą o tym słowa Maryi gdy Jezus gubi się w świątyni Synu, *czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie (Łk 2, 48).* Mimo wszystkiego co doświadczył, co widział, słyszał w czym uczestniczył nie zwątpił w Boga. Jest dla nas świadkiem wytrwałej wiary. Gdy Maryja stała się brzemienną Józef był przy niej, gdy szukał miejsca do urodzenia Jezusa, gdy uciekali do Egiptu... Józef wciąż trwał przy Bogu ale i przy Maryi. Możemy zadać sobie pytanie jak my byśmy się zachowali na miejscu Józefa, czy gdy przychodzą na nas rzeczy trudne lub niezrozumiałe czy przyjmujemy postawę zaufania tak jak św. Józef? Wytrwale trwamy przy Bogu, czy częściej mamy do Niego pretensje czy żal.

Możemy domyślić się, że Józef nie rozumiał wielu rzeczy, ale ufał. Opierał się na wierze, która nigdy go nie zawiodła, a co więcej ta wiara doprowadziła Go do świętości.

Święty Józefie, patronie rodzin, pracujących, mężczyzn, wzywany w różnych potrzebach Kościoła bądź naszym wzorem i orędownikiem. Ucz nas miłości do Boga i drugiego człowieka, ucz nas wiary, zaufa-

nia, służby i cichości w codziennej drodze, która ma wieść nas do świętości, do nieba.

Poprzez całkowite ofiarowanie siebie Józef wyraża bezinteresowną miłość do Matki Boga, składając Jej „małżeński dar z siebie”. Zdecydowany pozostać w ukryciu, by nie być przeszkodą dla Bożego planu dokonującego się w Niej, Józef wypełnia wyraźne polecenie otrzymane od anioła: przyjmuje Maryję do siebie i szanuje Jej wyłączną przynależność do Boga - św. Jan Paweł II

Magdalena Maraj

MIŁOŚĆ

„Kiedy wszystko jest złe i wszystko na nie, wiem, że kochasz mnie”. Tak śpiewa Paweł Domagała – aktor i wokalista. Wsluchując się w tekst tej piosenki, nie tylko wiem, że śpiewa mężczyzna zakochany po uszy, ale także świadomy, czym jest prawdziwa miłość. „I mimo mych wad i mimo mych kłamstw, proszę uwierz we mnie”.

A czy dzisiaj potrafimy kochać zawsze i mimo wszystko? Czy doszukujemy się w miłości głębszego sensu? Gdy słuchałam śpiewającego artysty, przypomniała mi się pewna scena. Był wieczór, stałam przy przejściu dla pieszych, kiedy zbliżyła się do niego trzymająca się za rękę para. Widać, że w ostatnich sekundach chłonęli swoją obecność. Żegnając się, najpierw mężczyzna nakreślił na czole ukochanej znak krzyża, a potem ona „zrewanżowała mu się”. „Ale oni muszą się kochać” – pomyślałam. Bo cóż piękniejszego, lepszego można ofiarować kochanej przez nas osobie, jak nie Boże błogosławieństwo właśnie. Życząc Nieba, pragniemy ofiarować temu, kogo kochamy, największy dar. Tego Nieba powinniśmy życzyć wszystkim napotkanym na życiowej drodze ludziom. Bo do miłości zostaliśmy powołani. Ktoś mógłby powiedzieć, że to naiwne, ale jeśli z miłością patrzymy na innych ludzi, wówczas jesteśmy w stanie skruszyć nawet najbardziej zatwardziałe serca. Szkoda, że tak często zapominamy o tym, co mówił do nas Pan Jezus: „*To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem*” (J 15, 12).

Teresa

KĄTEM OKA

Po prostu ŻYĆ

Tomasz Komenda, który został skazany na 25 lat więzienia za gwałt i morderstwo na 15 - letniej Małgosi, wczoraj został zwolniony z aresztu, bo okazało się, że jest niewinny. Za kratami spędził 18 lat życia.

„Zamknęli wesołego, uśmiechniętego chłopaka, a wychodzi wrak człowieka” – mówi matka. Kobieta nigdy nie uwierzyła w winę syna, przez te wszystkie lata odwiedzała go w więzieniu a w domu czekał na niego pokój. „Miał myśli samobójcze, ale powiedziałam mu, że jeżeli to zrobi, trumny

będą dwie”. Może z miłości do matki wytrwał.

Myślałam, że w dzisiejszych czasach w naszej Polsce taka niesprawiedliwość już nie istnieje. Ludzie ze wsi Tomasza mówią, że w morderstwo wplątani byli synowie bogatych rodzin. Czyżby więc dowody zostały sfabrykowane? Strach nawet pomyśleć, że to możliwe, bo to oznacza, że każdy z nas jest potencjalną ofiarą podobnej manipulacji.

Droga Krzyżowa Jezusa Chrystusa odbywa się codziennie. Wszyscy w niej uczestniczymy. Raz jako skazani, innym razem jako Szymon z Cyreny czy też Weronika. I Tomasz Komenda spotkał na swojej drodze pomocną dłoń, policjanta Remigiusza, który przyglądał się sprawie. Na jego wniosek powołano grupę śledczych, która doprowadziła do uwolnienia Tomasza.

Niewyobrażalne jest dla nas, co ten człowiek przeszedł przez te 18 lat. Często słyszymy jak traktowani są gwałciciele w więzieniu. Do dziennikarzy Tomasz wczoraj powiedział: dajcie mi teraz żyć. Oby to życie było możliwe, bo są przeżycia i traumy, z których nigdy się nie wychodzi. Ludzie mówią i piszą o wysokim odszkodowaniu. Nic nie zrekompensuje tego, co się straciło. Młodości, może zdrowia, może własnej rodziny, radości życia itd.

Sąd potrafi skrzywdzić i nie tylko ten z wokandy. My też sądzimy każdego dnia. Złe słowo ma siłę i może zniszczyć człowieka. Kiedyś słuchałam wywiadu z nauczycielem, którego uczennica oskarżyła o molestowanie. Gdy wszystko okazało się kłamstwem i został oczyszczony z zarzutów powiedział do dziennikarzy: jako nauczyciel jestem już spalony, ta sprawa jak łąta będzie szła razem ze mną wszędzie.

Człowiek sądzi i zawsze może się pomylić. Nigdy nie wolno się poddawać i trzeba walczyć o sprawiedliwość. Tomasz Komenda miał wokół siebie ludzi, którzy o niego zawalczyli. Długo czekał, ale jest dzisiaj wolnym człowiekiem. Oby odnalazł się w nowym świecie i umiał w nim żyć.

Tego przecież chce, po prostu ŻYĆ. **Jola**

INTENCJE MSZY ŚW.

NIEDZIELA

18.03

7:00 1) ++ Józefa, Tadeusz Wielgosz
10:00 1) ++ Józefa i Roman Wanat
2) ++ Józefa, Krystyna i Franciszek Garbarz
Poza parafią: + Jan Żołądź - od Danuty i Wiesława Żołądź
+ Włodzimierz Grodzicki - od pracowników apteki w Tarnowcu
+ Stefan Biernacki - od Małgorzaty i Janusza Niemiec z Warzyc wraz z córkami
11:30 1) Za Parafian
2) ++ Józef i Maria Grochowscy
3) + Stanisława Warchoł – greg.
16:00 1) ++ Jan, Józefa Biernaccy
2) ++ Olga i Marian

PONIEDZIALEK

19.03

7:00 1) + Józef Dziura – w dniu imienin
2) + Stanisława Warchoł – greg.
18:00 1) + Józef Zoła – z okazji imienin, od żony
2) ++ Józefa, Józef Radoń – z okazji imienin
3) + Józef
Poza parafią: + Jan Żołądź - od rodziny Żołądź i Malinowskich
+ Włodzimierz Grodzicki - od mieszkańców Łubienka
+ Stefan Biernacki - od rodziny Bracików i Lucyny Szarek

WTOREK

20.03

7:00 1) + Stanisława Warchoł – greg.
2) ++ Eleonora, Jan Pętlak i Natalia
18:00 1) + Józef Metych w 18 r. śm. i z okazji imienin
2) ++ Edyta Parylak, Stanisław Parylak, Piotr Grzesik, Zofia Kłosowska
3) ++ Józef i Monika
Poza parafią: + Jan Żołądź - od rodziny Cieńków z Kolaczcyc
+ Włodzimierz Grodzicki - od Wójcikowej z rodziną z Łajsc
+ Stefan Biernacki - od Józefa, Jana Styś z rodzinami

ŚRODA

21.03

7:00 1) + Eugeniusz Pętlak – od koleżanek rodziny
2) Dziękczynna, z prośbą o dalsze bł. dla Joanny Mazur
3) W int. ofiarodawców
18:00 1) + Stanisława Warchoł – greg.
2) ++ Józef, Julia
3) + Stanisław w r. śm.
Poza parafią: + Jan Żołądź - od Doroty i Krystiana Cieniek z rodziną
+ Włodzimierz Grodzicki - od rodziny Głowackich z Łajsc
+ Stefan Biernacki - od Moniki i Jacka Michalskich z Potakówki

CZWARTEK

22.03

7:00 1) + Stanisława Warchoł – greg.
2) + Bolesław Gancarz – od siostry Urszuli
18:00 1) + Józef Wieżlak w r. śm.
2) ++ Zyta (5 r. śm.) i Franciszek (19 r. śm.) Wójcikowie
3) + Józef Maziarz – od bratowej z rodziną
Poza parafią: + Jan Żołądź - od Doroty i Krystiana Cieniek z rodziną
+ Włodzimierz Grodzicki - od rodziny Nagi z Łajsc
+ Stefan Biernacki - od Zarządu i Druhów OSP Potakówka

PIĄTEK

23.03

7:00 1) + Stanisława Warchoł – greg.
2) + Bolesław Gancarz – od siostry Teresy z rodziną
17:00 1) + Józef Radoń w 27 r. śm.
2) ++ Wincenty, Henryka Malinowscy
3) + Jacek Twarduś

Poza parafią: + Jan Żołądź – od sąsiadów Marków i Opalki
+ Włodzimierz Grodzicki - od grupy 17 z Tarnowca
+ Stefan Biernacki – od sąsiadów

SOBOTA 24.03

7:00 1) + Stanisława Warchoła – greg.
2) + Melania Grzesik w 3 r. śm.
18:00 1) + Maria Rudy w r. śm.
2) + Anna Skała
3) ++ Kazimiera Goleń, Kazimiera Myśliwiec, Krystyna Sysół
Poza parafią: + Jan Żołądź – od Agnieszki Żołądź z synami Miłozsem i Jakubem
+ Włodzimierz Grodzicki - od grupy 17 z Tarnowca
+ Stefan Biernacki – od sąsiadów

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dzisiaj Gorzkie Żale we Wrocance o 14:30, w Sanktuarium o 16:00. Adoracja krzyża dla całych rodzin.
2. Dzisiaj po każdej Mszy św. uczniowie szkoły w Umieszczu rozprowadzają palmy wielkanocne. Dochód zostanie przeznaczony na pomoc w sfinansowaniu rehabilitacji uczennicy gimnazjum Honoraty, która uległa wypadkowi.
3. Droga Krzyżowa w tym tygodniu: we Wrocance w czwartek o 16:00; w Tarnowcu na Dużej Kalwarii w piątek o 17:00. Zapraszamy do modlitwy i udziału; gromadzimy się na Rynku, o pomoc prosimy strażaków. Krzyż poniosą grupy duszpasterskie, stany.
4. Dziękujemy mieszkańcom Umieszczu za przygotowanie Drogi Krzyżowej; dziękujemy za ofiarę na kwiaty do Bożego Grobu: 400 zł.
5. Spotkania duszpasterskie:
* w poniedziałek po Mszy św. LSO; w środę AK; w piątek KSM i Oaza, w sobotę o 10:30 schola – zapraszamy serdecznie dzieci i młodzież.
6. W poniedziałek Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP.
7. W środę na Mszy św. spotkanie dzieci klas III i ich rodziców, jako przygotowanie do I Komunii św.
8. Zachęcamy do zakupienia i czytania prasy katolickiej, są ciekawe artykuły; w „Niedzieli” art. o Matce Bożej Tarnowieckiej – warto znać historię naszej Matki. Jest również gazetka parafialna.
9. Dziękujemy za sprzątanie świątyni gr. 4 i 5 z Brzeźówki, za ofiarę na Sanktuarium. Msza św. za dobroczyńców w środę. W sobotę na godz. 8:00 prosimy gr. 6 i 7 z Brzeźówki.
10. O prowadzenie Różańca św. prosimy: o 9:30 Różę MB Opiekunki Rodzin, o 11:00 Różę MB Różańcowej – w int. szczerzej i dobrej spowiedzi dla Parafian.
11. W sobotę Diecezjalna Adoracja Najświętszego Sakramentu w naszym Sanktuarium. Od godz. 16:00 – 18:00 zapraszamy Parafian do adoracji; za adorację w godz. 16:00 – 17:00 odpowiedzialni są: AK, Do-

mowy Kościół, Kółko biblijne; od 17:00 – 18:00: Koło Przyjaciół Radia Via, WSD, Caritas, KSM, Oaza.

12. W przyszłą niedzielę przeżywać będziemy Niedzielę Palmową. Na każdej Mszy św. poświęcenie palm; o 11:30 uroczysta procesja z palmami wokół kościoła. W Jasle odbędzie się diecezjalne spotkanie młodzieży. Kandydaci do bierzmowania udadzą się obowiązkowo.

13. W niedzielę, 25 marca uczniowie SP i Gimnazjum w Tarnowcu będą kwestować w naszej parafii w ramach Akcji Pola Nadziei. Zebrane pieniądze zostaną przekazane na rzecz krośnieńskiego Hospicjum.

14. Za ławkami jest wyłożony kosz na „Wielkopostne Dary Serca” – ofiarujemy coś dla potrzebujących, chorych z naszej parafii.

15. We wtorek Rada Parafialna podczas obrad przyjęła plan pracy na 2018 rok: malowanie dachu na kościele we Wrocance; uzupełnianie gzymsów na Sanktuarium; wymiana 3 okien półokrągłych za figurą MBT; wymiana drzwi do zakrystii; położenie kostki brukowej przy samej plebanii; podcinka drzew na cmentarzu; położenie tynku mozaikowego za figurą MBT. Rada Parafialna zatwierdziła ten plan. Bóg zapłać im za gospodarskie podejście do prac przy naszym Sanktuarium i życzliwość. Koszt inwestycji ok. 50 tys. zł.

16. Akcja Katolicka działająca przy parafii Narodzenia NMP w Tarnowcu organizuje w dniach 20 – 21 kwietnia (piątek – sobota) pielgrzymkę do Torunia (w Toruniu zwiedzamy Radio Maryja, Wyższą Szkołę Kultury Społecznej, kościół Gwiazda Nowej Ewangelizacji, Starówka), Lichenia i Kalisza. Zapisy do 10 kwietnia w zakrystii lub u Pani Teresy Macek w sklepiku parafialnym. Koszt całkowity pielgrzymki to 200 zł. W cenie: ubezpieczenie, przejazd, nocleg, obiadokolacja, śniadanie, przewodnicy, bilety wstępów. Zaliczka 100 zł płatna przy zapisie, pozostała część w dniu wyjazdu w autobusie. Żeby Pielgrzymka doszła do skutku potrzeba min. 40 osób.

ks. Proboszcz

PLAN SPOWIEDZI W PARAFIACH DEKANATU JASŁO – WSCHÓD W DNIACH 19 - 28 MARCA 2018

**19 MARCA (PONIEDZIAŁEK)
SOBNIÓW**
9.00 – 12.00 ORAZ
14.30 – 17.00

**19 MARCA (PONIEDZIAŁEK)
JASZCZEW**
10.30 – 12.00 ORAZ
15.00 – 17.00

**20 MARCA (WTOREK)
CZELUŚNICA**
9.30 – 12.00 ORAZ
15.00 – 18.00

**20 MARCA (WTOREK)
WARZYCE**
9.30 – 12.00 ORAZ
14.00 – 17.00

**23 MARCA (PIĄTEK)
SZEBNIE**
10.00 – 12.00 ORAZ
15.00 – 18.00

**23 MARCA (PIĄTEK)
GLINIK POLSKI**
15.00 – 18.00

**24 MARCA (SOBOTA)
JASŁO – CHRYSZTUS KRÓL**
10.00 – 12.00 ORAZ
15.00 – 18.00

**24 MARCA (SOBOTA)
JASŁO – MB CZĘSTOCHOWSKA**
9.00 – 12.00 ORAZ
15.00 – 18.00

**26 MARCA
(WIELKI PONIEDZIAŁEK)
TARNOWIEC**
10.00 – 12.00 ORAZ
15.00 – 18.00

**27 MARCA (WIELKI WTOREK)
JASŁO – FARA**
9.00 – 12.00 ORAZ
14.00 – 18.00

**27 MARCA (WIELKI WTOREK)
JASŁO – ŚW. ANTONI**
9.00 – 12.00 ORAZ
14.00 – 18.00

**28 MARCA (WIELKA ŚRODA)
JASŁO – ŚW. STANISŁAW**
9.00 – 12.00 ORAZ
14.00 – 18.00

**28 MARCA (WIELKA ŚRODA)
JASŁO – ŚW. ANTONI**
9.00 – 12.00; 15.00 – 18.00;
18.30 – 20.00

MYŚLENIE NIE BOLI

Wracając z odpustu w jesiennej porze, Marek pod dębem chciał spocząć sobie, gdy się w swych myślach rozrzewnił trochę, przyszły mu nagle uwagi płocze. Czemu Bóg w dziełach swych doskonałych, stworzył na dębie owoc tak mały? Na takim drzewie, co tyka nieba, dyniom przynajmniej rodzić się trzeba. Wtem, kiedy spadła żołądź z wysoka, mało nie stracił jednego oka. Dopiero rzecze: wie Bóg, co czyni, dobrze, że nie ma na dębie dyni.

Wydawca:
**Parafia pw. Narodzenia NMP
w Tarnowcu; Nakład: 250 egz.**
**Adres: Tarnowiec 38,
38-204 Tarnowiec,**
Redaktor wydania:
ks. Grzegorz Wolan (gwolan@o2.pl)